Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 237 — Wtorek 16 października 1934 r. — Rocznik XLIII

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO Nr. 175

TOWARZYSZE! ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD", JEDYNY MIEJSCOWY DZIENNIK OPOZYCYJNY!

Walki w Hiszpanji

trwają w dalszym ciągu

Według informacyj, otrzymanych z Madrytu, w całej Hiszpanii, za wyjątkiem okręgów górniczych Asturji, panuje spokój. W stolicy kraju życie wróciło do normalnego stanu. Komunikacja odbywa się bez przeszkód. Sklepy wszystkie są otwarte. Robotnicy transportowi, piekarze i część kelnerów wrócili do pracy. Władze aresztowały komitet strajkowy kolei podziemnej.

W Asturji sytuacja zbliża się do ostatecznego wyjaśnienia. **W poszczególnych miejscowościach toczą się jeszcze drobne utarczki z rewolucjonistami.** Główne środowiska ruchu rewolucyjnego Oviedo Gijon, Aviles i szereg innych miast znajduje się w ręku wojsk rządowych.

Znaczniejsze ognisko rewolucyjne znajduje się jeszcze w okręgu górniczym Mieres. Według przewidywań kół oficjalnych likwidacja tego ośrodka nastąpi w ciągu najbliższych 48 godzin. (ATE).

WALKI W OKRĘGU GÓRNICZYM.

Z siedziby sztabu oddziałów, walczących z rewolucjonistami w prowincji Asturji, donoszą, że wojska hiszpańskie napotkały na poważne trudności terytorjalne między miejscowościami Leon i Oviedo. Zdaniem dziennika „El debate" zajęcie okręgu górniczego, gdzie ukrywają się rewolucjoniści, zajmie jeszcze kilka dni.

Przy zajmowaniu miasta Oviedo przez wojska rządowe, uwięziono poważną ilość rewolucjonistów. Zdobyto wielką ilość karabinów maszynowych, armat i broni ręcznej.

W walkach zginęło wiele osób, tak z jednej, jak i z drugiej strony. (PAT).

Nieliczni podróżni, przybyli do Francji z prowincji baskijskiej, potwierdzają, że panuje tam całkowity spokój. Według dzienników, ruch powstańczy w Asturji jest niemal całkowicie stłumiony. Jeszcze tylko kilka pomniejszych ośrodków powstańczych stawia opór wojskom rządowym.

W Madrycie aresztowano ogółem 2000 osób. W pobliżu Eibar w ręce wojsk rządowych wpadło 5 samochodów ciężarowych, wiozących amunicję i 5000 nabojów dynamitowych. (PAT.).

PREZYDENT NIE PODPISAŁ WYROKÓW ŚMIERCI.

Jak się zdaje, kara śmierci dla osób oskarżonych o udział w powstaniu, będzie tylko pogróżką.

Prezydent Zamora odmówił podpisania wyroków śmierci nawet na powstańców, schwytanych na gorącym uczynku. (PAT.).

Aresztowanie tow. Caballero

Z Madrytu donoszą, że wczoraj rano aresztowany został w swem mieszkaniu przywódca socjalistów hiszpańskich, b. minister, pracy Largo Caballero.

Rząd austrjacki

chce pozyskać opozycjonistów

Austrjacki Komisarz Propagandy, dr. Adam, wygłosił przez radjo przemówienie, w którem zaprzeczył pogłoskom — kursującym zagranicą, o zamierzonej jakoby rekonstrukcji gabinetu austrjackiego. „Münchener Neuste Nachrichten" podały nawet za czeskiem „Pravo Lidu" fantastyczną wiadomość, że ks. Starhemberg planuje zamach stanu przeciwko Schuschniggowi, a Schuschnigg przeciwko Starhembergowi. Posiadam dokumenty — oświadczył dr. Adam — które dowodzą, że wydane zostały ścisłe polecenia i rozkazy celem rozszerzenia o Austrji fałszywych wiadomości. W rozkazach tych było nawet podane, w jakim kierunku ma iść ta kampanja. Dla przeciwdziałania tym kłamstwom, koniecznem jest zorganizowanie kontr-akcji.

Dr. Adam podał następnie — z upoważnienia rządu — informacje o rzekomych rokowaniach z t. zw. „frontem narodowym", reprezentowanym przez inż. Reinthalera. Rząd chce ułatwić b. członkom stronnictw opozycyjnych drogę do „frontu ojczyźnianego". Muszą oni jednak stanąć na gruncie niepodległej, — chrześcijańskiej, niemieckiej, kierowanej autorytatywnie Austrji, i wyrzec się stosunków z organizacjami nielegalnemi i z zagranicznemi instancjami politycznemi. Nie jest jednak możliwem dopuszczenie organizacji, bez względu na jej nazwę, która byłaby identyczną z jednem z dawnych stronnictw. Gdyby pozwolono na to jednej grupie, musianoby wówczas pozwolić i innym. ((PAT.).

Po strzałach w Marsylji

Śledztwo postępuje naprzód

KTO BYŁ ZABÓJCĄ KRÓLA ALEKSANDRA.

Wedle wiadomości z Paryża stwierdzono ostatecznie tożsamość zabójcy króla Aleksandra, rzekomego Piotra Kelemana. Nazywa się on Wlada Georgjef vel Czarnoziemski i jest Bułgarem, należącym do macedońskiego komitetu rewolucyjnego.

Przed 4 laty opuścił on Bułgarję i pracował w kontakcie z organizacją ekstremistów chorwackich, Perczeca. (PAT.)

INICJATOR ZAMACHU.

Dzięki informacjom, otrzymanym przez policję francuską w Białogrodzie, udało się stwierdzić, że inicjatorem zamachu na króla jugosłowiańskiego i delegatem dr. Pawelicza, jest niejaki Eugenjusz Kwaternik, 24-letni student — pochodzący z Białogrodu.

Rysopis Kwaternika zgadza się całkowicie z rysopisem osoby, która była w Aix en Provence, w Lozannie i w hotelu „Regina" w Paryżu, podając się wszędzie za Kramera. Potwierdzają się więc przypuszczenia, że Kramer i Kwaternik, to jedna i ta sama osoba. Porównanie rejestrów hotelowych i oświadczeń personelu nie wykazuje żadnych rozbieżności.

Rysopis i fotografje Kwaternika vel Kramera, zostały niezwłocznie przesłane do wszystkich placówek pogranicznych i żandarmerji.

6 OSÓB ARESZTOWANO.

W Perpignan policja zaaresztowała 6 podejrzanych osobników, nieposiadających żadnych papierów i przybyłych z Marsylji Aresztowani podają się za emigrantów, zbiegłych z Niemiec. Tożsamości ich nie udało się dotąd stwierdzić.

Główne wysiłki policji zmierzają obecnie do odnalezienia śladów Marji Vondrace i tajemniczego Kramera, głównego delegata organizacji terorystycznej, który kierował całą akcją zamachową.

ZWŁOKI KRÓLA W JUGOSŁAWJI.

Krążownik „Dubrownik" wiozący zwłoki króla Aleksandra przybył wczoraj do portu Split.

Całe miasto pogrążone w żałobie. Na wszystkich gmachach powiewają flagi spowite kirem.

PREZYDENT FRANCJI BIERZE UDZIAŁ W POGRZEBIE.

Prezydent Francji Lebrun wyjeżdża z Paryża dziś wieczorem, udając się w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego do Białogrodu, gdzie weźmie udział w pogrzebie króla Aleksandra.

Zmarły król Aleksander był przyjacielem hitlerowskich Niemiec

Londyński „Observer", omawiając w korespondencji z Berlina, wpływ tragicznych wypadków w Marsylji na politykę zagraniczną Niemiec, twierdzi, że naskutek tych wypadków Niemcy są narazie w niepewności co do kursu, jaki mają obrać. Zamierzona wizyta Barthou w Rzymie wysunęła na czoło niemieckie żądania równouprawnienia w zbrojeniach. Niemcy spodziewali się, że uda im się na nowo pozyskać Mussoliniego przez udzielenie mu przyrzeczenia niemieszania się do spraw austrjackich.— Równolegle z temi wysiłkami Niemcy od roku pracują nad nawiązaniem serdecznych stosunków z Polską, Węgrami i Jugosławją.

Król Aleksander był gorącym przyjacielem Niemiec hitlerowskich. Obecnie Hitler wyczekuje, czy regencja jugosłowiańska pójdzie dalej po hitlerowskim kursie polityki zagranicznej zmarłego króla. Zarówno Jugosławja, jak i Włochy są zainteresowane w aspiracjach Niemiec w Austrji i jest pewne, że Hitler będzie się starał pozyskać oba te kraje obietnicą niemieszania się w wewnętrzne sprawy Austrji.

To rozwiałoby obawy wojny między Włochami a Jugosławją, jaka mogłaby wybuchnąć w następstwie okupacji Austrji przez Hitlera, niemniej jednak Niemcy muszą odczekać ułożenia się wewnętrznych stosunków w Jugosławji, zanim przystąpią do urzeczywistnienia swoich planów. (PAT.)

Mała Ententa obraduje

Z Bukaresztu donoszą, że minister spraw zagranicznych Titulescu zwołał na 19 b. m. do Belgradu nadzwyczajne posiedzenie rady państw Małej Ententy Na posiedzeniu tem poruszona zostanie kwestja konsolidacji pokoju w Europie środkowej. (PAT.).

Wybory kantonalne we Francji

wykazują przesunięcie na lewo

Wczorajsze wybory uzupełniające do rad departamentalnych przeszły spokojnie we wszytskich 307 kantonach, w których odbywały się wybory.

Do godz. 21-ej wiadome były rezultaty z 28-miu kantonów. Radykałowie przeprowadzili w tych kantonach 8-iu kandydatów, a stracili jeden mandat. Dwa mandaty zdobyli „neo-socjaliści", jeden komuniści. Lewica radykalna straciła 3 mandaty i tyleż centrum republikańskie

Jak twierdzi agencja Havasa, rezultaty wyborów zdają się wskazywać na lekkie przesunięcie na lewo. (PAT.).

Zmiany w gabinecie francuskim

Mianowani w sobotę ministrowie kolonji, Rollin, i spraw wewnętrznych — Marchandeau, złożyli wizyty prezydentowi Lebrun i premjerowi Doumergue. — Wobec ustąpienia z gabinetu ministrów Sarrauta i Cherona oraz śmierci ministra Barthou, którzy wszyscy byli senatorami, Izba Wyższa jest reprezentowana w obecnym gabinecie jedynie przez jednego senatora (nowego ministra spraw zagranicznych Lavala). Z tych więc względów premjer pragnie powołać na ministra sprawiedliwości członka Izby Wyższej.

Senator Regnier odmówił przyjęcia teki sprawiedliwości.

Marsz bezrobotnych

we Francji

Dziś rozpoczyna się zapowiadany oddawna marsz bezrobotnych z północnowschodnich okręgów Francji do Lille. Pochód bezrobotnych posuwać się będzie w 4-ch kolumnach, które spotkać się mają na jednym z placów w Lille. Po przybyciu do miasta, delegacja bezrobotnych uda się do prefekta któremu przedłoży postulaty w sprawie uruchomienia zamkniętych w ostatnim czasie warsztatów pracy.

Władze bezpieczeństwa wydały surowe zarządzenia celem zapewnienia spokoju. (ATE.).

Kontrola japońska

w Madżurji

Opór, jaki stawiają władze administracyjne japońskie w Manżurji przeciw roztoczeniu nad niemi kontroli wojskowej grozi poważnym kryzysem politycznym, Mimo odmiennego orzeczenia sekretarjatu prezydjum rady ministrów, minister wojny ogłosił komunikat, uzasadniający konieczność oddania policji pod kontrolę wojska. Ministerjum kolonji zamierza wydać komunikat, zbijający poglądy ministra wojny. Młodzi oficerowie japońscy dążą zdecydowanie do wprowadzenia kontroli, celem zastosowania w Mandżurji teoryj zbliżonych do socjalizmu państwowego i zorganizowania oporu przeciw wpływom trustów finansowych. (Havas).

Dymisja prorektora Uniwersytetu Warszawskiego

Agencja PID. donosi, że Minister Oświaty udzieli odpowiedzi na prośbę prorektora Uniwersytetu Warszawskiego— prof. Tadeusza Brzeskiego o zwolnienie go ze stanowiska. Zgodnie z procedurą dymisje takie wymagają zgody ministra.

Żyrardów

Francuzi domagają się zniesienia sekwestru

Jak się dowiaduje agencja PID w sobotę wpłynęło do Sądu Okręgowego zażalenie grupy francuskiej Żyrardowa — podpisane przez pełnomocników adw. Korala i Szulca; przeciwko ostatniej decyzji wydziału handlowego w przedmiocie utrzymania sekwestru sądowego w Zakładach Żyrardowskich i unieważnienia ugody biskupickiej.

Grupa francuska wnosi o rozpatrzenie zażalenia w Sądzie Apelacyjnym na posiedzeniu jawnem. Francuzi utrzymują, iż sekwestr powinien być zniesiony, na podstawie głośnego podania komitetu mniejszości polskiej o umorzenie sprawy. (PID.).

Ulgi lokalowe dla bezrobotnych

Min. Skarbu wydało zarządzenia w sprawie podatkowych ulg lokalowych dla bezrobotnych, wyjaśniając przepisy o małych mieszkaniach, zajmowanych przez osoby, pozostające bez pracy. Ze względu na wątpliwości, jakie nasuwały się przy ustalaniu liczby izb w poszczególnych mieszkaniach, uznanem zostało, iż za oddzielną izbę mieszkalną nie uważa się przedpokojów, dużych spiżarek i łazienek. O ile bezrobotny lokator podnajmuje część swego mieszkania osobom również pozostającym bez pracy, nie traci on z powodu podnajmu prawa do ulg. (PID)

Kobiety w służbie wojskowej

Ministerjum Spraw Wojskowych w wykonaniu przepisów o służbie pomocniczej przygotowuje specjalne rozporządzenie o kobiecem przysposobieniu wojskowem. Praca w kobiecem przysposobieniu wojskowem, odbywać się będzie na podstawie zaciągu ochotniczego.

Kobiety ochotniczki otrzymają specjalne przywileje. (PID.).

Katastrofa polskiego okrętu

Z Sassnitz (Niemcy) donoszą, że zakupiony przez Polskę okręt szkolny „Elemka", który znajdował się w drodze z Kilonji do Gdyni, uległ wypadkowi. Mianowicie w czasie burzy koło przylądka Arcona złamał się maszt przedni. Maszyny odmówiły posłuszeństwa, a próby zarzucenia kotwicy zawiodły. Na pomoc przybyły stacjonowany w Sassnitz parowiec „Seemoeve" i z Hamburga statek „Koerte".

W sobotę wieczorem statki ratownicze przyholowały „Elemka" do portu w Sassnitz. (PAT.).

Utonięcie żeglarza w jeziorze

Na jeziorze w Kiekrzu (Poznańskie)— wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek Szalejąca wichura oderwała od brzegu kilka łodzi żaglowych, znajdujących się w przystani i poniosła je na środek jeziora. Znajdujący się w tym czasie w przystani trzej żeglarze, zajęci przygotowaniami do regat, jakie miały się dziś odbyć, wyruszli na wodę, aby przyholować łodzie do przystani. W czasie holowania jednej z nich wskutek wichury— łódź wywróciła się w odległości 500 m. od brzegu. Trzej żeglarze wpadli do wody, Usiłowali oni dopłynąć do brzegu, trzymając się łodzi.

W odległości około 50 m. od brzegu jeden z nich Stanisław Kinkel z Poznania usiłował sam bez pomocy łodzi dopłynąć do brzegu. W pewnej chwili fala nakryła pływaka, który zaczął tonąć.— Ratunek okazał się niemożliwy. Kinkel utonął.

Zwłok nie udało się wydobyć.

Nie nauka ale śmieszna i dzika demagogja

Upadek Wernera Sombarta. „Teorja“ o „niemieckim Socjaliźmie”

Niemiecka nauka profesorska znana jest ze swego serwilizmu (służalczości). Przerost państwa i biurokracji w Prusach (wraz z militaryzmem i szlachetczyzną-junkierstwem) doprowadził do tego, że ideologja nauki urzędowej stanęła w wiernej służbie biurokracji. Znane wystąpienie niemieckich profesorów (i literatów) po wybuchu wojny światowej są pamiętną ilustracją. Nawet filozofa francuskiego Bergsona ogłoszono za — złodzieja, który okradł niemieckiego filozofa Schopenhauera...

Okres faszystowski (lata ostatnie) jest dalszym upadkiem w tym serwilizmie. Niezależni profesorzy przeważnie emigrowali. Poziom nauki (z wyjątkiem może niektórych dalekich od życia społecznego specjalności) pada coraz to niżej. Nauka staje się tu partyjną agitacją : demagogją.

Ilustracją tych smutnych dziejów jest głośny profesor berliński ekonomista i socjolog Werner **SOMBART**. Niegdyś był pół-marksistą — pamiętamy jego dzieło „Socjalizm i ruch społeczny" w polskim przekładzie. Z wybuchem wojny stanął oczywiście w szeregu imperjalistów i ogłosił swą „pracę" — „Naród bohaterów i naród handlarzy", — bohaterzy — to Niemcy, handlarze — Anglicy; wojnę tam stawia jako wielkie dzieło „miłości". Po wojnie Sombart coraz częściej religję, Pana Boga wysuwa na pierwszy plan w swych coraz bardziej mętniejących utworach. Wraz z przyjściem do władzy Hitlera staje się, naturalnie, faszystą. Jak to mówi rosyjski satyryk, — „z rozkazu naczalstwa poznał światło wiary prawdziwej".

Obecnie wydał gruby tom **„NIEMIECKI SOCJALIZM“**, — który ma być gospodarczem i socjologicznem uzasadnieniem absolutyzmu i faszyzmu. Tylko antyżydowski pierwiastek hitleryzmu Sombart nieco łagodzi — zadowalając się niedopuszczeniem Żydów do wyższych urzędów (str. 192) — „bo **tak powinno być(!)** — pisze Sombart — bo i nie potrzeba żadnego uzasadnienia (!)". Pozatem, powiada, należy walczyć z „żydowskim duchem" — także u Aryjczyków.

Ale mniejsza o to. Chodzi o niezwykle niski, wprost przygnębiający poziom ogólny książki, — zdumiewający u człowieka dużej wiedzy. Książka jest — oczywiście — poświęcona zwalczaniu liberalizmu i socjalizmu oraz — pozytywnej konstrukcji budującej się „3-ej Rzeszy".

Z pogardą Sombart odrzuca wiek XIX, jako wiek liberalizmu i walk klasowych. Uważa go za **WIEK SZATANA**; tu „religijność" Sombarta ostatniego okresu ujawnia się w całej pełni. Pisze (str. 3):

> „*Tylko ten*, kto *wierzy w potęgę Szatana*, może zrozumieć, co się działo w ostatniem 1½ stuleciu w Europie zachodniej i w Ameryce. Tylko jako *DZIEŁO SZATANA* może być zrozumiane to, cośmy przeżyli".

Nikt inny bowiem, jak Szatan stworzył wolnościowe zasady francuskiej rewolucji, rozwój marksizmu i t. p.

No, ale chwała Bogu, „dzieło Szatana" kończy się! Sombart chciałby te ostatnie półtora stulecia, tę całą „hańbę" poprostu skreślić z dziejów Niemiec. Zaczyna się — nareszcie — nowy świat! Nauka marksizmu (cały rozdział u Sombarta) ujawniła swą nicość; nb. jak wytłumaczyć, że niegdyś tenże Sombart wychwalał Marksa i marksizm, czyżby był narzędziem w ręku „Szatana"?

Kończy się świat wolności (liberalizmu) i walk klasowych (marksizmu). Zaczyna panować nowa zasada — **„ZASADA WODZA“**, „Führerprinzip".

Cóż to jest ta nowa „zasada" — przez Boga błogosławiona, w odróżnieniu od zasady liberalnej, demokratycznej, wprowadzonej przez Szatana? Jeśli przyjrzymy się uważnie, pokaże się (str. 213), że ta „nowa" „zasada" jest poprostu starem „samodzierżawiem", absolutyzmem, niekontrolowaną władzą jednostki.

„Wódz" nie potrzebuje słuchać nikogo, bo znajduje się w stałym **KONTAKCIE Z BOGIEM** — za pomocą „objawienia". Czytamy:

> „Kto całkowicie zrozumiał i zaakceptował objawienie wodza, musi wierzyć w *TRWAJĄCE OBJAWIENIE*. Bez tej wiary w objawienie zasada wodza zawiśnie w powietrzu. W ten sposób kierownik państwa otrzymuje *ZLECENIA OD BOGA...*"

Jak widzimy, ten „Pan Bóg" Sombarta spełnia bardzo ważną ale znaną ze swego absolutyzmu rolę — uzasadnienia niezależności **od ludu**. O to właśnie chodzi. To też Sombart po swojemu logicznie dowodzi, że „wódz", rozmawiający sam na sam z Bogiem i otrzymujący z Nieba wskazówki, nie potrzebuje już słuchać ludu (str. 213):

> „Kierownik państwa nie potrzebuje przysłuchiwać się głosowi narodu, o ile nie słyszy w nim głosu Boga!... Dlatego też dla usprawiedliwienia swego postępowania nie potrzebuje zgody narodu".

Sombart „stwierdza", że najlepszymi wodzami swego narodu byli właśnie ci, korzy najmniej byli lubiani. I wreszcie:

> „Wszystkie instytucje, służące dla wpływania, kontroli, ograniczania woli wodza są wyrazem *ANTYNARODOWEGO NASTAWIENIA*".

Sombart przyznaje się, że najlepszym ustrojem jest absolutna monarchja (str. 214), ale w naszych „demokratycznych" (ironizuje) czasach może być także **dyktatura wojskowa**, państwo „totalne" i t. p. Wzorem powinien być albo ustrój kościoła katolickiego albo **PRUSKIEJ ARMJI.**

Chyba wystarcza? Cóż więc znaczy „niemiecki socjalizm"? Może (broń Boże) uspołecznienie narzędzi pracy. Nic podobnego. Jest to poprostu narodowy **„SOCJALIZM DLA NIEMIEC“**. Pierwiastek **PAŃSTWA** stoi na pierwszem miejscu. Forma własności? **rozmaite**, w zależności od chwili i potrzeby. Państwo ma prawo wprowadzić planowość do gospodarki i pewne pierwiaski **STANOWE.** Na pierwszem miejscu w szeregu stanów winno stać **WOJSKO** (str. 229).

Jak widzimy w metafizycznej łupince nauki o „Bogu" i „Szatanie" znajdujemy starą naukę o władzy „samodzierżawnej", nieco przystosowaną do faszystowskich czasów.

To przebóstwienie dyktatury, ta apoteoza władzy, ta nienawiść wobec wolności, to podnoszenie militaryzmu i t. p. świadczy, że jeden z najgłośniejszych ekonomistów niemieckich, który niegdyś zaczął od łagodnej krytyki Marksa stał się stopniowo **OBROŃCĄ BRUNATNEGO SAMODZIERŻAWJA, WOJSKOWEJ DYKTATURY, FASZYSTOWSKICH ZASAD, POGARDY WOBEC LUDU!**

Jak można dawać wolność ludowi — wobec „kanaljowatych skłonności przeciętnej jednostki"?!

Tak wygląda „nauka" w faszystowskich Niemczech. Nie nauka, lecz „religijna", militarystyczna i nacjonalistyczna **demagogja**, przystosowana do potrzeb kraju, gotującego się **DO WOJNY!...**

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Sprawa „Kurjera Porannego“

przed Sądem Handlowym

Kilka dalszych szczegółów

W sobotę podaliśmy krótkie sprawozdanie z przebiegu procesu przed Sądem Handlowym w Warszawie o wydawnictwo „Kurjera Porannego". — Dzisiaj uzupełniamy to sprawozdanie szeregiem szczegółów. Do samej sprawy powrócimy. *Red.*

Przed Sądem Handlowym w Warszawie toczył się, jak pisaliśmy w sobotę proces, spowodowany wystąpieniem wierzycieli „Kurjera Porannego" przeciw syndykom masy upadłościowej, którzy sprzedali tytuł dziennika „Kurjer Poranny" nowopowstałej „Stołecznej Spółce Wydawniczej". Spółka ta jest własnością p. Janiny Hołówkowej i „sanacyjnego" dziennikarza, Wincentego Rzymowskiego.

Zarówno b. wydawca „Kurjera Porannego", p. Fryze, jak i wierzyciele, nie chcieli zgodzić się na sprzedaż tytułu pisma, twierdząc, iż tytuł ten wart jest nawet więcej, niż ocenił biegły sądowy (75.000 zł.): — a tembardziej więcej, — niż żądał komisarz i syndycy masy upadłości.

W toku rozprawy ujawniły się sensacyjne szczegóły, dotyczące obecnej gospodarki w „Kurjerze Porannym". Pierwsze starcie między rzecznikiem interesów p. Fryzego, adw. Hofmokl - Ostrowskim, a syndykami, nastąpiło na tle zarzutu, postawionego p. Fryzemu, iż ten nie doprowadził do kasy kwoty 8.000 zł., powstałej ze składek publicznych na różne cele. Sprawa ta datuje się jeszcze z roku 1932.

Adw. Hofmokl odpowiedział, iż w chwili objęcia majątku przez syndyków, zastali oni na koncie PKO. sumę większą, niż 8.000 zł. Mogli więc wpłacić te pieniądze tym instytucjom czy osobom prywatnym, dla których pieniądze zostały złożone. Do dnia dzisiejszego pieniądze, stanowiące własność publiczną, znajdują się w kasie „Kurjera Porannego".

„Uważam — mówi adwokat — że skoro się mówić o obliczu moralnem długoletniego kierownika tego przedsiębiorstwa, to należałoby przedewszystkiem zestawić 2 dość jaskrawe fakty, że jeden z syndyków w lecie roku ubiegłego wniósł podanie tej treści:

„Wyjeżdżam na urlop, proszę uprzejmie o wypłacenie mi zaliczki w kwocie 5.000 zł." — Na co p. sędzia Komisarz napisał jedno słowo: „Popieram" i kwotę wypłacono.

Adw. Wasserberger, przerywając:

— Proszę pana przewodniczącego, by wezwał pana rzecznika redaktora Fryzego, aby wymienił tego syndyka, bo jest ich dwóch!

Adw. Hofmokl-Ostrowski:

— W ten sposób święty Piotr wyparł się Chrystusa. Nie mam powodu taić, że tym syndykiem był p. inż. Borek - Borecki i wydaje mi się, że skoro mógł tą drogą wybrać zaliczek do wysokości 10.000 złotych, to raczej należało wprzód — o ile pp. syndycy uważali rezultat składek publicznych za kwestję „drastyczną" — sumę 8.000 zł. wpłacić do kas przedsiębiorstwa. To prawdziwe oblicze moralne wystąpi tem jaskrawiej gdy się powołam na leżące w aktach sprawozdanie syndyków z maja 1933 r., wedle którego wówczas w kasie przedsiębiorstwa znajdowała się suma 88.000 gotówki, a więc kwota dostateczna, aby dziś po półtora roku nie mówić o pretensjach „drastycznych".

Druga scysja pomiędzy stronami nastąpiła na temat gospodarki poprzedniej i obecnej. P. Fryze, wyjaśniając przyczyny swego bankructwa, zakomunikował że nakład pisma zaczął się zmniejszać w sposób zastraszający po roku 1930, t. j. bezpośrednio po wyborach i sprawie brzeskiej.

P. Fryze, wyjaśniając przyczyny upadłości pisma, twierdzi, że p. Starzyński wprowadził go w błąd, ponieważ zapewniał, iż kryzys szybko się skończy. P. Fryze uwierzył mu na słowo i nie redukował pensyj pracownikom, z których 30 osób pobierało przeszło 1000 zł. miesięcznie.

Następnie wypłynęła sprawa pomocy finansowej ze strony Skarbu Państwa dla „Kurj. Porannego". Przydzielono „Kurjerowi" kilka wagonów papieru przy zniżonem cle. W istocie było to subsydjum w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Adwokat przypomniał wreszcie gospodarkę obecnego redaktora „Kurjera Porannego", p. Stpiczyńskiego, w „Gazecie Polskiej". P. Stpiczyński w ciągu 2 lat „położył to pismo na obie łopatki" i dopiero ogłoszenia, dawane przez komorników, trochę polepszyły sytuację. Mimo to pozostawił on długi w sumie 2 miljonów zł.

Wyrok w tej sprawie zapadnie w przyszłym tygodniu.

Żydzi proponują Hitlerowi zgodę

i zaniechanie bojkotu

Przed rokiem powstała w Anglji Żydowska Rada Reprezentacyjna, mająca na celu organizowanie i prowadzenie bojkotu Niemiec hitlerowskich, za prześladowanie Żydów.

Obecnie zarząd tej Rady zwrócił się oficjalnie do Hitlera z propozycją zaniechania bojkotu, o ile Hitler przywróci Żydom prawa obywatelskie i zaprzestanie prześladowań.

Bodźcem do tej oferty było przemówienie Hitlera, wygłoszone przed paru dniami. Hitler skarżył się na nadchodzącą „rozpaczliwą zimę" i oskarżał „szatańską międzynarodową klikę żydowską", że bojkotem swym szkodzi Niemcom.

W odpowiedzi na ten kompliment, Żydzi wysunęli swą ofertę i w oczekiwaniu odpowiedzi Hitlera odłożyli konferencję międzynarodowej organizacji bojkotowej, zapowiedzianą na 16 b. m.

Co tam dyktatura hitlerowska, co tam więzienia i obozy koncentracyjne, w których marnieją setki najlepszych i najszlachetniejszych obywateli niemieckich, co tam przygotowania wojenne Hitlera, grożące pożogą wojenną całemu światu! — wszystko to nic a nic nie obchodzi burżuazji żydowskiej. Dajcie jej z powrotem równouprawnienie z... hitlerowcami, a błogosławić będą Hitlera.

W chwili, gdy Hitler rozpacza z powodu trudności zimowych, Żydzi zamiast wzmocnić bojkot i powiększyć te trudności wyciągają do niego ręce!

Rząd austrjacki łamie

konwencję międzynarodową

Dnia 7 i 8 b. m. obradował w Genewie Międzynarodowy Związek Kas Chorych.

Według statutu tego Związku, statutu uznanego przez wszystkie państwa Europy, podstawowym warunkiem przynależności jest ten, że ubezpieczeni mają wpływ na kierownictwo sprawami kasy przez swoich wybranych przedstawicieli, czyli — innemi słowy — do Związku należeć mogą te tylko kasy, gdzie jest samorząd ubezpieczonych i gdzie ubezpieczeni mogą wybrać delegatów na obrady w Genewie.

Na tegoroczne obrady w Genewie rząd austrjacki wysłał dwóch mianowańców pp. Untermüllera i von Spalowsky, jako delegatów ubezpieczonych.

Jest to jawne łamanie międzynarodowej konwencji.

Przypuszczać należy, że do Genewy przybyło więcej mianowanych delegatów, gdyż również w niektórych innych państwach ubezpieczeni nie mają nic do gadania w sprawach kas chorych.

Nie mamy dotychczas sprawozdania z przebiegu konferencji Międzynarodowego Związku Kas Chorych. Dlatego nie wiemy, czy mianowańcy dopuszczeni zastali do głosu, czy nie.

Komisarze rządowi

zamiast biskupa

Dotychczasowy biskup kościoła ewangelickiego dr. Meiser został złożony z urzędu. Zarządzenie to motywowane jest „opozycyjnem" stanowiskiem biskupa Meisera. Agendy urzędowe kościoła ewangelicko - luterańskiego w Bawarji przekazane zostały dwum komisarzom duchownym, z których jeden rezydować będzie w Norymberdze, a drugi w Monachjum. (PAT).

Podziemne aerodromy

w Niemczech

Oddawna już obiegały słuchy, że Niemcy budują podziemne aerodromy, gdzie ukrywają aeroplany wojenne.

Obecnie korespondent „Daily Herald" donosi swemu pismu, że w drodze do Drezna, sam widział 150 aeroplanów, które w pewnej chwili znikły z horyzontu, a na powierzchni nie było wcale hangarów, któreby mogły pomieścić tak wielkiej liczby maszyn.

Po dyskretnych zapytaniach korespondentowi udzielono równie dyskretnej odpowiedzi, że w pobliżu Cottbusu, w odległości 60 mil od Drezna, znajduje się olbrzymi aerodrom podziemny, gdzie aeroplany mają bezpieczne schronisko.

Oto ponowne świadectwo niebywałych zbrojeń Rzeszy!

Straik

pracowników umysłowych

W fabryce „Pe-pe-ge" w Grudziądzu zaproponowano urzędnikom administracji fabrycznej obniżkę płac o 10%. Urzędnicy w liczbie 80 zastrajkowali, wobec czego zarząd fabryki cofnął propozycję obniżki płac.

Strajk urzędników fabryki grudziądzkiej stanowi rzadki wypadek strajku pracowników umysłowych. (PRESS).

Austrja buduje

szosy wojenne dla Włoch

„Pokojowe" cele austrjacko-włoskiej przyjaźni znajdują swój wyraz w bardzo znamiennym fakcie, że rząd austrjacki w szybkiem tempie buduje w Karyntji strategiczne drogi, prowadzące do granicy Jugosławji.

A więc przedewszystkiem buduje się pełną parą szosę, prowadzącą od Ebriach ku przesmykowi górskiemu. Przy robocie tej zatrudnionych jest 300 robotników.

Dalej prowadzi się roboty przy budowie szosy do Blöckenpass oraz szerokiej drogi na Goldegg, gdzie prawdopodobnie wybudowana zostanie stacja lotnicza.

Znamiennem jest, że robót tych nie prowadzi się przy pomocy ochotniczych drużyn robotniczych, lecz wykonywane są przez wykwalifikowanych robotników, pobierających taryfowe płace, a więc nie szczędzi się kosztów, byleby tylko dobrze, a przedewszystkiem prędko budować.

Niedawno bawił w Karyntji wyższy oficer włoski, który z oficerami austrjackimi odbył kurs instruktorski.

Z powyższego widać, jak Włochy potrafią swoją austrjacką kolonję podporządkować swoim strategicznym potrzebom.

Piorun zabił dwie osoby

w Poznańskiem

W sobotę w nocy przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza, połączona z deszczem i wichurą. Pod wsią Przybroda, pow. gnieźnieńskiego, piorun uderzył w stóg, pod którym schronili się bracia Ludwik i Henryk Schulz oraz Adamczyk. Ludwik Schulz i Adamczyk ponieśli śmierć na miejscu, natomiast Henryk Schulz zdołał się uratować.

Radio polskie

zabiega o programy hitlerowskie

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że bawiący w Berlinie prezes Polskiego Radja, dr. Chamiec, prowadzi rokowania z towarzystwem niemieckiego radja w sprawie wymiany programów. W czwartek dr. Chamiec przyjęty był przez Goebbelsa. Następnie wziął udział w przyjęciu, wydanem przez sekretarza stanu, dr. Funka .(PAT.).

Co słychać w Ameryce?

REDUKCJA CZASU PRACY W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM.

Prezydent Roosevelt nakazał redukcję czasu pracy w przemyśle bawełnianym z 40 do 36 godzin tygodniowo. Redukcja ta obowiązywać będzie od 1 grudnia rb. Zniżka płac nie jest przewidziana. (PAT).

DALSZE PROJEKTY ROOSEVELTA.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu: Jak słychać w kołach gospodarczych prezydent Roosevelt pragnie dalszego podniesienia cen na towary oraz odpowiedniego podwyższenia zarobków i płac. Nie jest jednak pewne, czy cel ten uda się osiągnąć bez dalszego obniżenia kursu dolara lub inflacji kredytowej. Prezydent Roosevelt i obecny kierownik N. R. A. Richberg stoją nadal na stanowisku, że najlepszem wyjściem z kryzysu jest zapewnienie ludności pracy. Prawdopodobnie oczekiwać się będzie wyników nowego programu pomocy zimowej przed zajęciem się sprawą wartości dolara.

Prezydent Roosevelt zaprzeczył na konferencji prasowej twierdzeniom, jakoby przygtowywał dalszy spadek kursu dolara. (PAT).

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA“.

Bezimiennie zamiast kwiatów w dniu imienin Jadwigi Pużakowej zł. 5.

Kronika Warszawy

Wczorajsze wypadki

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.
30-l. Władysław Grzelak, robotnik—(Dolna 21), otruł się jodyną.
41-l. Moszek Frost, introligator (Niska 33), w zamiarze samobójczym zatruł się gazem świetlnym.
28-l. Cecylja Kobusówna, kuśnierka (6-go Sierpnia 16), otruła się środkiem nasennym.

ZABÓJSTWO W OGRODZIE SASKIM. WUJ ZASTRZELIŁ SIOSTRZENICĘ.
Wczoraj o godz. 19-tej, w ogrodzie Saskim w mieszkaniu Aleksandra Obodowskiego, urzędnika wydziału ogrodniczego, rozegrał się straszny dramat rodzinny. Zamieszkiwała tam z bratem, 27-letnia Marja Obodowska, chora psychicznie od dłuższego czasu. Chorą odwiedzał wuj jej, Aleksander Woicki, który b. ubolewał, że siostrzenica jego tak cierpi. Wczoraj, gdy w pokoju byli tylko: chora i wuj jej, rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy nadbiegł Obodowski, oraz sąsiedzi, stwierdzono, iż Obodowska została postrzelona w głowę. Przybyły lekarz, skonstatował śmierć. Badany Woicki oświadczył, iż dokonał zabójstwa swej siostrzenicy z litości, czyniąc to — jakoby za jej zgodą. Na dowód tego okazał kilka listów, pisanych przez Obodowską, oraz przez siebie.
Woickiego aresztowano.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś komedja wiedeńska „Mecz małżeński 2:2" Lichtenberga. Początek o 18.05 i 20.30.
TEATR WIELKI: Dziś dzień odpoczynku. Jutro „Tosca".
TEATR NARODOWY: Dziś „Ludwik XI" z Węgrzynem, Węgierką, Lindorfówną W próbach „Rozbitki" Blizińskiego. Premjera za tydzień 20 października.
TEATR POLSKI. Dziś wystawione z przepychem arcydzieło Szekspira „Sen nocy letniej" w inscenizacji L. Schillera.
TEATR NOWY. Dziś „Egipska pszenica" M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej z Gorczyńską i Warneckim.
TEATR MAŁY gra komedję Grubińskie go „Taniec" z Samborskim, Grabowskim, Gellówną, Wasiutyńską.
TEATR LETNI gra ostatnie 2 dni krotochwilę Rapackiego „Człowiek, który nie pije" ze Zniczem, Różyckim, Lubieńską, Różańską. We środę 17 b. m. premjera komedji Geyera zaktualizowanej przez J. A. Hertza „Kłopot z papą" z Antonim Fertne rem w głównej roli.
TEATR AKTORA. Znakomita komedja G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" schodzi już wkrótce z repertuaru, ustępując miejsca komedji historycznej W. Sardou „Madame sans gene". W roli Madame sans gene wystąpi Mira Zimińska, Na poleona gra Stefan Jaracz, hr. Neipperga — Karol Benda, Fouche — Juljusz Łuszczewski.
TEATR KAMERALNY. Od dziś Teatr Kameralny nieczynny. Dn. 20 b. m. (w sobotę) Teatr Kameralny otwiera swój trzeci sezon sztuką w 4 aktach polskiej poetki p. Ewy Szelburg - Zarembiny p. t.: „Sygnały". Naczelne role grają pp.: Grywińska, M. Strońska, Z. Horecka, K. Adwentowicz (reżyser sztuki i rola główna).
TEATR „STARA BANDA" (Hollywood) „Frontem do Hożej".
„WIELKA REWJA" — Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro premjera „Numer w numer" z Tolą Mankiewiczówną.
TEATR „WIELKA REWJA" Jutro we wtorek dn. 16 b. m. teatr „Wielka Rewja" występuje z premjerą p. t.: „Numer w numer", którą napisała trójka autorów Dr. Pietraszek, M. Hemar i A. Włast.
TEATR DRAMATYCZNY. Dziś „Burza nad morzem", komedja Rzepeckiej - Iwanowskiej.
TEATR REWJI MIGNON: Dziś rewja „Na początek sezonu wszyscy do Mignon"
II-a AUDYCJA STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI (Wieczór Polskiej Muzyki Kameralnej Kwartetu Polskiego) odbędzie się dziś w poniedziałek, 15 b. m. o godz. 8.15 punktualnie w sali Konserwatorjum.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNNIKA.
6.48 Muzyka. 6.52 Gimnastyka. 7.07 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd prasy. 12.10 Koncert. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Tańce. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert orkiestry salonowej. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Rosyjska muzyka symfoniczna. 17.50 „Gospodarka człowieka na morzu". 18.00 Skrzynka rolnicza. 18.10 Życie stolicy. 18.15 Recital fortepianowy. 18.45 Pogadanka dla dzieci starszych — wygł. prof. St. Sumiński. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka lotnicza. 19.30 „W ojczyźnie Napoleona". 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Historyczny Muzyki Polskiej. 21.45 „Technika i kultura" 22.00 Koncert. 22.15 Melodje filmowe 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

Nowy rekord światowy Walas'ewiczówny

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokjo, że podczas kobiecych zawodów lekkoatletycznych w Osaka Walasiewiczówna ustanowiła fantastyczny rekord światowy w biegu na 200 metrów, osiągając czas 23,8 sek.

Dotychczasowy rekord światowy należał również do Walasiewiczówny i wynosił 24,1 sek.

Niedziela na boiskach

Piłka nożna

POLSKA REMISUJE Z RUMUNJĄ 3:3
Na boisku Czarnych we Lwowie wobec 6 tys. widzów, rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunja zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:1). Rezultat meczu odpowiadał mniej więcej przebiegowi gry. Trzeba jednak pod kreślić, że Polska zdobyła zaledwie jedną bramkę z pełnej akcji. Pozostałe dwie padły z rzutów karnych.
Polacy walczyli w składzie Fontowicz, Martyna, Bulanow, Dziwisz, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Ciszewski, Nawrot, Wilimowski, Balcer. Najlepszym z tej jedenastki był Fontowicz, który bronił pewnie i spokojnie. Bardzo dobra była również obrona. W pomocy najlepiej zaprezentował się Kotlarczyk I, ale wyróżnił się jedynie w drugiej połowie. Z ataku Nawrot miał dobre momenty obok słabych. Niepotrzebnie tylko faulował, Wilimowski grał dobrze przez pierwsze 30 minut, później osłabł spo wodu kontuzji. Balcer był nagość słaby. Po przerwie zastąpił go bardziej agresywny Niechcioł, ale ten ostatni był również w nieszczególnej formie. Na kilka minut przed końcem nastąpiły dalsze zmiany w naszej drużynie. Wilimowskiego zastąpił Król a Ciszewskiego Zimmer. Zmiana ta niewiele poprawiła sytuację.
Zawody prowadził jugosłowianin p. Fabris. krzywdząc swemi orzeczeniami obie drużyny.
POLSKA ZWYCIĘŻA ŁOTWĘ 6:2. — Druga reprezentacja piłkarska Polski rozegrała w Rydze mecz z reprezentacją Łotwy, bijąc ją w stosunku 6:2 (4:2).
Od samego początku Polacy mają znaczną przewagę, górując nad przeciwnikiem pod każdym względem.

Boks

POLSCY BOKSERZY POKONALI CZECHÓW 11:5. W gmachu cyrku Warszawskiego odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja, w cyklu rozgrywek o puhar Europy Środkowej.
Mecz zakończył się pięknem zwycięstwem polskich bokserów w stosunku 11:5.
Przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco:
waga musza: Rotholz (P) pokonał na punkty Fialę. Rotholz miał przewagę techniczną i bojową we wszystkich trzech rundach, nie potrafił jednak narzucić przeciw nikowi walki na dystans, który ustawicznie wchodził w zwarcie.
Waga kogucia: Sasinek (Cz.) zremisował z Moczką II. Walka ładna, prowadzona cały czas na dystans.
Waga piórkowa: Kajnar (P) w pięknym stylu zwycięża na punkty Siebera. Walka bardzo ładna, w której Kajnar pod każdym względem był pięściarzem lepszym.
Waga lekka: Sipiński (P) remisuje z Hundelą. Wynik krzywdzi polaka, który we wszystkich rundach miał lekką przewagę.
W wadze półśredniej najlepszy pięściarz drużyny czeskiej, Hrubes wygrywa na pun kty z Taborkiem.
W wadze średniej ujrzeliśmy najpiękniej szą walkę dnia. Chmielewski pokazał wszyst kie swoje walory bokserskie i zwyciężył przez nokaut w trzeciej rundzie. Pospieszył wykazał ogromną twardość, nieustępliwość i ambicję, ustępował jednak polakowi zarówno pod względem techniki, jak i siły ciosu.
W wadze półciężkiej Karpiński (P) zremisował z Durdisem, który nie umiał wyzyskać różnicy wzrostu i siły fizycznej na swoją korzyść.
W wadze ciężkiej — Krenz znokautował Eggera w drugiej rundzie.
FINAŁY PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO. Finały pierwszego kroku bokserskiego rozegrane w sobotę wieczorem w gmachu polskiej YMCA przyniosły następujące wyniki:
CWS i Polonia zdobyły po 12 pkt., 3) Prąd — 10 pkt., 4) Fort Bema — 6 pkt., 5) YMCA — 5 pkt., 6) Elektryczność — 4 pkt., 7) Skoda — 4 pkt., 8) Skra — 1 pkt., 9) Makabi — 1 pkt.

Hippika

MJR. LEWICKI MISTRZEM POLSKI W SKOKACH PRZEZ PRZESZKODY.— Wczoraj, w niedzielę, na torze hippicznym w Łazienkach odbył się finał konkursu w skokach przez przeszkody o mistrzostwo Polski.
Zwycięzył w finale mjr. Lewicki na Kikimorze, 2) por. Dąbski - Nehrlich. 3) kpt. Biliński.
W ogólnej punktacji — pierwsze miejsce zajął i tytuł mistrza Polski zdobył mjr. Lewicki — 17 pkt., przed por. Dąbskim - Nehrlichem — 15 pkt., 3) pplk. Römmlem — 11 pkt., 4) kpt. Biliński — 6 pkt.

DROBNE OGŁOSZENIA

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Gra zmysłów".
APOLLO: „Wiosenna parada" z Fr. Gaal.
ATLANTIC: „Viva Villa!"
ANTINEA: „Zakazana melodja" i „Maharadża z Rampudu".
AMOR: „Biała Lilja" i „Toto".
AS: „Baroud".
CAPITOL: „Czy Lucyna to dziewczyna?"

CASINO: „Karnawał i miłość".
COLOSSEUM: „Zemsta pana X" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Aniakczak" i „Miasto pod terorem".
CORSO: „Zabawka" i rewja.
CZARY: „Bunt w Szanghaju" i „Challenge".
FAMA: „Źle kochana" i „Parada rezerwistów".
FILHARMONJA: „Eskimo" Van Dykea.
FORUM: „W niewoli dżungli".
GLORIA: „Tajemnica zamkniętego ku fra".
HELJOS: „Burza" i „Parada sportowa na Czerwonym Placu w Moskwie".
IKS: „Kajdany życia".
ITALIA: „Kobiety w jego życiu" i rewja.
KOMETA: „365 żon króla Pauzola" i rewja.
LUX: „Szpieg w masce" i „11 listopada".
MAJESTIC: „Ludzie w bieli".

LOS: O 4 „Olimpjada miłości. Od 8 „Zdobyć cię muszę".
MASKA: „Grzesznica bez winy".
MIEJSKI: „Krystyna" z Gretą Garbo. O godz. 4 dla mł. „Tunel".

MEWA: „Nie jestem aniołem" i „Toto".
NOWA TOMBOLA: „Jej czar" i „Pod pregierzem".
OKO PRASKIE: „Miss Flora" i „Pat i Patachon jako kompozytorzy".
PAN: „Nędznicy" (obie serje razem).

PETIT TRIANON: „Piękny jest świat" i „Szalona noc".
PROMIEŃ: „Branka syna puszczy".
PRAGA: „Csibi".
RAJ: „Noc strachu" i „Slim policjantem".
RIVIERA: „Namiętni kochankowie".
ROXY: „Pożar nad Wolgą".
STYLOWY: „Maskarada".
SOKÓŁ: „Kobiety w jego życiu" i „Czeluskin".
ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".
TON: „Csibi" i dodatki.
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku".
UNJA: „Kobiety w jego życiu" i rewja.
VARIETE: „Jego ekscelencja subjekt" i rewja „Z papryką".

Kronika krakowska

Z miasta

INOWACJE NA PLANTACJACH KRAKOWSKICH.
Planty krakowskie, ten piękny wieniec zieleni, okalający stare mury podwawelskiego grodu, coraz bardziej nabierają wyglądu wspaniałego ogrodu, uporządkowanego według wzorów parków zachodu. Obecnie zarząd miasta wykańcza urządzanie chodników na alejach i chodnikach, biegnących od ul. Szewskiej aż do Sławkowskiej. Połać to plant najwięcej uczęszczana otrzymała chodniki asfaltowe, tak, że w razie deszczu nie będziemy brodzić po błocie. W planie jest wybudowanie takich chodników na całej przestrzeni plant. Pozatem planty otrzymały na dużej przestrzeni oświetlenie elektryczne. Dyskretnie postawione słupy z kulami mlecznemi na ich szczy tach robią bardzo dodatnie wrażenie. Również powoli na całej przestrzeni plant zaprowadzone będzie światło elektryczne, a usunie się sterczące na środ ku chodników i alei słupy z lampami gazowemi.
Inowacje te na plantach robią dobre wrażenie. Tylko nie wycinać drzew!

KRADZIEŻ W HURTOWNI OWOCÓW.
W hurtowni owoców Józefa Lerfelda (Bożego Ciała 4) skradziono wszystkie owoce, na sumę 3.500 zł.
Pod zarzutem kradzieży aresztowano Izraela Kornblita.

Z życia robotniczego

POSIEDZENIE O.K.R. P.P.S. KRAKÓW MIASTO odbędzie się w poniedziałek, dn. 15 b. m., o godz. 6.30 wiecz., przy ul. Dunajewskiego 5.

KONFERENCJA WSZYSTKICH ZARZĄDÓW SEKCYJ ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH odbędzie się dnia 16 października t. j. we wtorek o godz. 6 wieczór w Domu Z. Z. K. przy ul. Warszawskiej 17. Wszyscy członkowie są proszeni o niezawodne i punktualne przybycie.

Dyżury lekarskie

Dnia 15 października — noc:
1. Dr. Böhmerwald Henryk, Długa 41, tel. 181-81.
2. Dr. Glasner Ignacy, Sebastjana 3, tel. 119-04.
3. Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5.
4. Dr. Walewski Stanisław, Łobzowska 27, tel. 155-50.

Repertuar

TEATRY I KONCERTY:
Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. W poniedziałek „Lilla Weneda".
BAGATELA: „Wikarówka w ruchu".
KRAKOWSKA OPERA po przerwie wakacyjnej wznawia swą działalność w Krakowie i dziś w poniedziałek 22 b. m. arcydzieło R. Wagnera „Lohengrin" w inscenizacji reż. J. Stępniewskiego. W operze tej wystąpi Antoni Gołębiowski, znakomity tenor opery warszawskiej. Elzę będzie śpiewać znakomita śpiewaczka Franciszka Platówna, Telramundem zaś baryton opery warszawskiej Eugenjusz Narożny. W partji króla wystąpi Adam Mazanek, który wczoraj odniósł sukces w warszawskiej operze, śpiewając partję Kardynała w „Żydówce". Bilety są już do nabycia w kasie teatru.
KINOTEATRY.
ADRIA: „Królowa szybkości" i „Pilnuj swego męża".
APOLLO: „Imperatorowa".
ATLANTIC: „Przedmieście" i „Nie będziesz kurtyzaną".
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie pożądaj żony bliźniego twego".
PROMIEŃ: „Parada rezerwistów".
SŁONKO: „King Kong".
ŚWIT: Pat i Patachon.
SZTUKA: „Micky Mouse".
UCIECHA: „Markiza Jorisaka".
WANDA: „Czy Lucyna to dziewczyna",

Radjo krakowskie

WTOREK, 16.X 1934 r.
6.45 Pieśń poranna. 6.48 Muzyka z płyt. 6.52 Gimnastyka. 7.07 D. c. muzyki. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka z płyt.— 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Program. — 7.50 Koncert reklamowy. 8.00 Przerwa.— 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteorologiczne. 12.05 Przegląd Prasy.— 12.10 Koncert Orkiestry Kameralnej dr. Adama Hermana. 12.45 „Jaś na grzybach" — pogawędka dla dzieci młodszych. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Koncert z Krakowa. 13.30 Przerwa. 15.30 Wiadomości o eksporcie. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. Ork. jazzowa Zdz. Górzyńskiego i Jadwiga Radwanówna — (śpiew). 16.45 „Skrzynka PKO". 17.00 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. 17.25 Skrzynka językowa — prof. St. Słoński. 17.35 R. Wagner: Wstęp do op. „Okręt-Widmo". 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 Wiadomości rolnicze.— 18.10 „Życie kulturalne stolicy". 18.15 Muzyka lekka. 18.45 „Chłopi w pochodzie na Parnas" — wygł. p. Jan Szczawiej (felj. liter.). 19.00 Koncert chóru Juranda. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Utwory skrzypcowe Ireny Dubiskiej. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiad. sportowe. — 20.00 „Baron cygański" — operetka Jana Straussa. 22.30 Koncert muz. Debussy'ego 22.45 Skrzynka radjowa esperancka. 23.00 Wiad. meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna z rest. hotelu „Bristol".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Czy spotkamy się z sportowcami rosyjskiemi na boiskach?

VII kongres Robotniczej Międzynarodówki w Karlsbadzie

6 i 7 października, czyli przed tygodniem odbył się w Karlsbadzie VII Kongres Robotniczej Międzynarodówki Sportowej. Redakcja „Sztafety Robotniczej" porozumiała się z świadkami i uczestnikami kongresu, prosząc o wrażenia. Należy stwierdzić, że są jak najlepsze.

Sprawozdanie, wydane na kongres przez Sekretarjat Międzynarodówki podkreślało silnie moment utraty dużej ilości członków, wskutek odpadnięcia Niemiec i Austrji oraz Łotwy.

Zwracało dalej uwagę na zagadnienia polityczno - sportowe, w których na plan pierwszy wysuwała się sprawa stosunków z Moskiewską Międzynarodówką Sportową.

W sprawach technicznych Olimpjada Robotnicza w Antwerpji w 1937 roku, oraz reorganizacja pracy techniczno - sportowej, znalezienie nowych form tej pracy, oto główne punkty, jakie miały skupić uwagę uczestników Kongresu.

Obrady prowadzone na niezwykle wysokim poziomie, duża ilość myśli i wniosków a przedewszystkiem duże poczucie odpowiedzialności i powagi chwili, złożyły się na całość naprawdę doskonałą.

Kongres obesłany został przez następujące kraje: Czechosłowacja: związek czeski, niemiecki, oraz kolarski, Holandja, Węgry, Finlandja, Palestyna, Belgja, Anglja, Francja, Polska, Szwajcarja, Saara, Ameryka i nielegalne delegacje Niemiec i Austrji.

Po powitaniach i pozdrowieniach, części formalnej, oraz sprawozdaniach Biura, komisji rewizyjnej, przystąpiono do najciekawszej części Kongresu a mianowicie do referatu tow. *Deutscha* p. t. *Sytuacja sportowo - polityczna.* Jak wiadomo, przed Kongresem wpłynęło do Biura Międzynarodówki pismo z Sekretarjatu Moskiewskiej Międzynarodówki Sportowej, proponujące nawiązanie stosunków natychmiastowych pomiędzy dwoma Międzynarodówkami: Robotniczą „Lucerneńską" a ściślej mówiąc Praską i Moskiewską. Pismo to nie mogło naturalnie mieć znaczenia centralnej osi, koło której obracałaby się całość zagadnień sportowo - politycznych, dyskuowanych na Kongresie; tem niemniej jednak służyło w pewnym stopniu, jako materjał do rozważań.

„Troska o całość i jedność robotniczego ruchu sportowego nieustannie zmuszała nas do przedsiębrania kroków dla zrealizowania tej jedności" mówił tow. Deutsch.

„Kwestją tą zajmowała się nasza Międzynarodówka już w 1920 — 34 latach".

„Z pełną energją i zapałem gotowi jesteśmy i przyczynimy się do zjednoczenia robotniczego ruchu sportowego, ale musimy być przekonani o tem, że i strona przeciwna uczciwie podchodzi do zagadnienia.

Że chodzi naprawdę o jednolity front a nie o manewr jednolitego frontu. Równoczesne prowadzenie akcji jednolitego frontu i głoszenie teorji socjalfaszyzmu, pertraktowanie o zawody ze sportem mieszczańskim, rozgrywanie w Czechosłowacji spotkań z klubami faszystowskiemi, może budzić poważne wątpliwości, czy poza frazesem zjednoczeniowym nie kryje się coś wręcz przeciwnego. Dlatego warunkiem zaczęcia rozmów musi być zobowiązanie wzajemnej lojalności i nieagresji". Żywa dyskusja, w której brali udział delegaci wszystkich krajów potwierdziła naogół stanowisko tow. Deutscha. Małe różnice i rozbieżności uporządkowała komisja wnioskowa.

W rezultacie Kongres przyjął rezolucję następującej treści: „Egzekutywa Czerwonej Międzynarodówki Sportowej zwróciła się do S. R. Międzynarodówki Sportowej pismem z 22 września, proponując rozpoczęcie pertraktacji między obu organizacjami.

VII Kongres S. R. M. S. zajął się z powagą i zastanowieniem zagadnieniem współpracy obu proletarjackich organizacji sportowych i uczyni ze swej strony wszystko możliwe dla doprowadzenia sprawy do zadawalniającego rozwiązania.

VII Kongres S. M. R. S. zwraca uwagę na uchwałę Zuryskiego posiedzenia Biura ze stycznia 1934 r. Uchwała ta umożliwia już krajom zrzeszonym w S. M. R. S. nawiązanie, pod pewnemi warunkami, stosunków sportowych z rosyjskiemi sportowcami.

VII Kongres S. M. R. S. poleca swemu Prezydjum wejść w pertraktacje z Egzekutywą Czerwonej Międzynarodówki Sportowej dla ustalenia, na jakich warunkach możnaby nawiązać stosunki sportowe między obu robotniczemi organizacjami sportowemi.

Jako samo przez się zrozumiały warunek poprzedzający, wskazuje VII Kongres S. M. R. S. na zasadnicze zerwanie stosunków ze sportem burżuazyjnym.

Pertraktacje winny się toczyć naturalnie w ścisłem porozumieniu z Międzynarodówką Socjalistyczną, Politvczną i Zawodową".

Jak należy to rozumieć?

Kiedy i czy wogóle będziemy mieli normalne warunki sportowe z Rosją?

Wydaje się nam, że śmiało możemy powiedzieć: *głos ma Moskwa!* Sportowcy robotniczy zrzeszeni w Socjalistycznej Robotniczej Międzynarodówce Sportowej, są gotowi do *uczciwych rozmów.*

Wierzyć chcą, że rozmówca będzie równie uczciwy.

C. d. n. w następnym Nr. „Szafety Robotniczej".

Ogólna punktacja roczna z biegów kolarskich WRSKO. za rok 1934

PUNKTACJA INDYWIDUALNA:

1.	Zadworny Jan — Elektryczn. —	58 pkt.
2.	Bochenek Romuald „	50 „
2A.	Bielecki Kazimierz „	50 „
3.	Zylbersztejn Leon — Gwiazda —	40 „
4.	Landau Wolf „	31 „
4A.	Jabłoński — Skra —	31 „
5.	Jaworski Leopold—Tur. Wisła—	29 „
6.	Glezer Gedale — Hapoel —	28 „
7.	Flinkier Abram — Gwiazda —	27 „
8.	Rochman Abram „	25 „
8A.	Dymek Eugenjusz—Elektr. —	25 „
9.	Nasiadek Roman „	20 „
10.	Szymański Stefan „	19 „
10A.	Kurnik J. — Jutrznia —	19 „
11.	Kołodziejczyk Ant. — Elektr. —	17 „
12.	Zysman S. — Hapoel —	16 „
13.	Tenenbaum Szmul—Gwiazda —	15 „
14.	Szlaz — Skra —	14 „
15.	Wajnberg Abram — Gwiazda —	12 „
15A.	Cichocki Feliks — Elektr. —	12 „
15B.	Goldman — Hapoel —	12 „
16.	Ładowski Izrael — Gwiazda —	11 „
17.	Paramonow — Skra —	10 „
18.	Wajnsztok — Jutrznia —	8 „
19.	Pankiewicz — Skra —	7 „
20.	Dykerman — Gwiazda —	5 „
21.	Zylberberg — Gwiazda —	4 „
22.	Suski — Żychlin —	3 „
23.	Jetter — Skra —	2 „

PUNKTACJA DRUŻYNOWA:

1.	Elekryczność punktów	251.
2.	Gwiazda „	170.
3.	Skra „	64.
4.	Hapoel „	56.
5.	Tur. Wisła „	29.
6.	Jutrznia „	27

21 b. m. odbędzie się zamknięcie sezonu kolarskiego na szosie Góra-Kalwarja — Czersk. Zbiórka o godz. 8 rano przed gmachem Ateneum.

W walce o mistrzostwa R. P. A.

Toczące się obecnie rozgrywki o tytuł mistrza piłkarskiego robotniczej Warszawy przynoszą wiele niespodzianek.

W przeciwieństwie do mistrzostw wiosennych gdzie walka toczyła się głównie pomiędzy kandydatami na mistrza, obecnie wobec groźby wiszącej nad klubami: spadku do niższej klasy, daje się zauważyć zaciętą walkę zarówno w górze, jak i w dole tabeli.

Mistrzostwa obecne zmuszają do wysiłku zarówno kandydata na mistrza, jak i outsidera. I to jest przyczyną niespodzianek, gdyż nikt nie jest pewny czy drużyna zagrożona spadkiem nie da wszystkiego z siebie, by mecz wygrać, jak miało miejsce na meczu Skra — Hapoel, kiedy to „Skra" typowana przed meczem na zwycięzcę zeszła rozgromioną z boiska w stosunku 5:2.

A takie wypadki bywają dość często.

Kwestję kto zostanie mistrzem I rundy na rok 1934-35 trudno w tej chwili rozstrzygnąć. Biorąc obecny stan tabeli, największe szanse ma Znicz, drużyna pełna młodzieńczego temperamentu i śmiało zdążająca do zwycięstwa.

Groźnymi konkurentami jednak są: Sarmata i Elektryczność.

Ostatnio wzrosły również szanse Skry, wobec zwycięstwa nad Drukarzem i uzyskania walkoweru z Hapoelem. ale jej przegrane z Marymontem i Hapoelem niezbyt dobrze świadczą o poziomie eksmistrza i dopiero dalsze rozgrywki będą mogły wyjaśnić sytuację.

Jeżeli chodzi o koniec tabeli i ewentualnych kandydatów do kl. B, to zdaje się, że tutaj bezkonkurencyjni są Hapoel i Czarni.

Próby Hapoelu do poprawienia miejsca w tabeli przy pomocy graczy nieuprawnionych do gry nie dały rezultatu, gdyż zarówno mecz wygrany ze Skrą, jak i przegrany ze Zniczem zostały zweryfikowane walkowerami na rzecz przeciwników, a odwołanie od decyzji W. S. i D. zostało przez Zarząd odrzucone.

Marymont i Drukarz w mistrzostwach obecnych odgrywają rolę „rozbójników", korzystających z każdej okazji, aby temu czy innemu kandydatowi urwać przynajmniej jeden punkt i nie pozwolić się zdystansować, co zresztą trzeba przyznać w zupełności im się udaje.

Wielką niewiadomą w obecnych mistrzostwach stanowi Gwiazda, biorąc udział w rozgrywkach o wejście do ligi piłkarskiej, w których to raczej kompromitowała niż reprezentowała piłkarstwo robotnicze i mieszczańskie Warszawy, nie miała możności stanąć do obecnych rozgrywek.

Sądząc z wyników, osiągniętych w rozgrywkach międzyokręgowych Gwiazda nie odegra wielkiej roli w walce o mistrzostwo podokręgu robotniczego.

Całkowite wyjaśnienie sytuacji będziemy mieli w połowie listopada.

Kibić.

Sport Robotniczy w Częstochowie

W obecnych rozgrywkach piłki nożnej o mistrz. kl. A. RKS. Skra — Częstochowa odniósł duży sukces. W dniu 23 września b. r. Skra osiąga z Brygadą, wicemistrzem Kiel. OZPN, na ich własnem boisku, wynik remisowy 0:0. Skra powinna była zawody te wygrać, gdyż była drużyną dużo lepszą, brak tylko dyspozycji strzałowej i niewykorzystanie karnego złożyły się na wynik remisowy.

W dniu 7 b. m. odnosi Skra zwycięstwo 2:1 nad Victorią, zeszłorocznym mistrzem Częstochowy, głośnym pogromcą wiedeńskiego Libertasu. Już w pierwszych minutach gry udaje się Victorji z wypadu zdobyć bramkę i zdawałoby się, że zanosi się na porażkę. Skry, tymczasem bramka ta była bodźcem dla Skry do pokazania jak wysoko technicznie góruje nad przeciwnikiem. Od tej chwili Skra przez swą celową grę techniczną nie pozwala opamiętać się przeciwnikowi, prawie bez przerwy znajdując się na jego polu.

Po wynikach osiągniętych przez Skrę — w miejscowej prasie ukazują się nagankl na Skrę. Kluby zainteresowanych korespondentów, nie mogąc pokonać Skry na boisku, chcą w ten sposób umniejszyć jej zwycięstwo, wypisując w prasie niekorzystną jednostronną recenzję.

Skra boryka się z niebywałemi trudnościami finansowemi w pracach organizacyjnych, mimo swej działalności obejmującej szerokie warstwy młodzieży robotniczej, nie tylko nie może otrzymać w żadnej formie subsydjum na wychowanie fizyczne od Magistratu m. Częstochowy, lecz, niestety, musi jeszcze opłacać dość wysoki haracz miastu, bo idący w setki złotych rocznie za korzystanie z boiska, (nie mówiąc już o Funduszu Pracy nic), odniosła tem większy sukces nad Brygadą, że właśnie ten klub jest specjalnie faworyzowanym.

Na zakończenie należałoby zaapelować do graczy Skry, aby w dalszym ciągu należycie reprezentowali Sport Robotniczy, wysoko dzierżąc godność socjalisty - sportowca, który wie, że przez tężyznę i godne zachowanie się na boisku mobilizuje dalszą armję zwolenników Sportu Robotniczego oraz zmusza społeczeństwo do coraz większego liczenia się z Nim.

Kierownictwu klubu należy życzyć dalszego wytrwania w ciężkiej żmudnej pracy nad rozwojem klubu oraz jak najpomyślniejszych owoców dla Sprawy.

Z boisk robotniczej Warszawy

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE
SKRA — MAKABI 58:40.

W ub. sobotę i niedzielę na boisku R. K. S. Skra odbyły się zawody lekko-atletyczne między Skrą a Makabi z wynikiem 58:40 dla Skry. Wyniki poszczególnych konkurencyj 100 m. — 1) Keison (M) 11.6, 2) Behagen (M) 11.8, 3) Zakrzewski (Skra), 4) Borowiecki. 800 m. 1) Mulak (S) 2.10, 2) Wilder (M), 3) Buksler (M), 4) Sujecki (S.)

Skok w dal — 1) Zakrzewski (Skra) 5.95,, 2) Minkiewicz (S) 5.80, 3) Janowski 5.78,5 (M), 4) Elsztein 5.39; po za konkursem Zakrzewski 6.10.

W zwyż: — 1) Wulc (M) 1.57,5, 2) Mellich (Skra) 1.52,5, 3) Minkiewicz (S), 4) Janowski (M).

Kula — 1) Alluchna (S) 12.45, 2) Szmidt (S) 10.70, 3) Ciechanowski (M), 4) Glucer (M.)

400 m. — 1) Kelson (M) 55.4, 2) Zakrzewski (S) 55.8, 3) Mulak (S), 4) Birenzweig (M).

Skok o tyczce — 1) Behagen (M).

Sztafeta 4 X 100 — 1) Skra 49. Makabi zgubiła pałeczkę.

Dysk — 1) Alluchna (S) 36.39, 2) Borowiecki (S) 33.45, 3) Nurflus (M), 4) Kelson (M).

Oszczep — 1) Czerniawski (S) 49.10, 2) Sztern (M) 44.43, 3) Borowiecki (S), 4) Pluser (M).

Płotki 110 m. — Wulc (M) 17.8.

Konkurencje kobiece wygrywa Skra w stosunku 41:20.

60 m. — Wenclówna I (S) 8.6, 2) Laksówna (M).

500 m. — 1) Laksówna (M), 1.37, 2) Paramonówna (S), 3) Ksiażkówna (S).

Wdal — 1) Wenclówna I (S) 5.06, 2) Wenclówna II (S) 4.44.

W zwyż — 1) Wenclówna I (S) 1.30, 2) Wenclówna II (S) 1.25.

Kula — 1) Ani (M) 8.64, 2) Wenclówna II (S) 8.60.

Sztafeta 4 X 100 — 1) Skra 58, 2) Makabi zdyskwalifikowana.

SARMATA — ELEKTRYCZNOŚĆ
1:0 (1:0).

Sarmata całą akcję wygrywanych meczów kroczy ku czołowi tabeli, zwyciężając w ub. niedzielę, jednego ze swych groźnych przeciwników. Elektryczność. Coprawda wynik meczu mógł brzmieć odwrotnie, gdyż Elektryczność przeciwstawiła grę b. ostrą i ambitną. Gra toczyła się ze zmiennem szczęściem. Sarmata rozporządzająca szybszym napadem lepiej jest dysponowana strzałowo, ale pech nie pozwala jej na uwieńczenie swych wysiłków cyfrową. Jedyna bramka pada z zamieszania pod bramką Elektryczności.

Sędziował p. Glinka.

SKRA — ZNICZ 2:1 (1:1).

Skra ostatnio poprawia swą reputację, czego ostatnio złożvła dowody zwyciężając ladera kl. A. R.P.A. groźną drużynę pruszkowskich kolejarzy. Gra przez cały przeciąg meczu mimo olbrzymich kałuż błota na boisku ładna i interesu -jąca. Do przerwy gra otwarta przy równorzędnym układzie sił, czego dowodem są 2 bramki zdobyte przez Gmocha dla Znicza i Laska dla Skry. Po przerwie przeważa Skra, dla której decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa Smosarski II, ustanawiając tem samem wynik dnia.

CZARNI — HAPOEL 6:2 (1:2).

Mecz o mistrzostwo R. P. A. między dwoma outsiderami kl. A. zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem Czarnych. Zaznaczyć należy, że na Hapoelu wybitnie dało się odczuwać brak trzech jego filarów: Jungiermana, Topasa i Nauczyciela, zawieszonych przez władze rob. piłkarstwa.

Ze względu na ciężki teren gra gra przez cały czas ospała, zrzadka tylko urozmaicona obustronnemi wypadami. Do przerwy lekka przewaga Hapoelu, uwieńczono dwoma bramkami strzelonemi przez Bittera i Grünbauma. Po przerwie obraz gry zmienia się całkowicie. Czarni grają ostrzej, silnie naciskając przeciwnika. Hapoel opada na siłach i... pozwala wydrzeć sobie zwycięstwo. Bramki dla Czarnych strzelili: Puder (2), Helcer (3) i Borensztejn (1).

Po ostatnich meczach stan tabeli

STAN TABELI.
KL. A. R. P. A.

przedstawia się następująco:

	gier	pkt. zdob.	pkt. str.
1) Znicz	6	8	4
2) Skra	5	7	3
3) Sarmata	5	7	3
4) Elektryczność	6	6	6
5) Marymont	6	ć	6
6) Drukarz	4	4	4
7) Czarni	4	4	4
8) Hapoel	5	0	10

Gwiazda dotychczas nie grała.

Gdynia

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody o puhar K. S. „Rezerwa" pomiędzy R. K. S. „Bałtyk" i drużyną Marynarki Wojennej.

Zawody przy stanie 4:2 dla Mar. Wojennej zostały przerwane, wskutek wtargnięcia na boisko publiczności, niezadowolonej z **rozstrzygnięć sędziego,** wyraźnie faworyzującego Mar. Wojen., oraz przyznanie dla tejże dwóch bramek, uzyskanych z pozycji spalonej. Sędzia p. Rakowski wskutek naporu publiczności zmuszony został do opuszczenia boiska.

W przedmeczu II drużyna „Bałtyku" pokonała II drużynę „Rezerwy" w stosunku 4:1 (2:1).

Kobiecy Robotn. Klub Sport.

Prowadzi lekcje plastyki dla kobiet i dziewczynek pod kierownictwem p.p. Hryniewieckiej i Barttówny. Lekcje odbywają się w poniedziałki i piątki dla dziewczynek od 6-ej do 7-ej wiecz., dla kobiet od 8-e-j do 9-ej wicz. w sali Ośrodka, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Opłata za 7--mio miesięczny kurs wynosi dla dzieci zł. 3.50, dla kobiet zł. 18 — w ratach.

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 7.30 do 9-ej wiecz. Sekretarjat Klubu, Czerwonego Krzyża 20.

Walki zapaśnicze

ELEKTRYCZNOŚĆ — ŚWIT 15:10.

W lokalu Elektryczności odbyły się zawody zapaśnicze między Elektrycznością a Świtem zakończone pięknym sukcesem zespołu robotniczego.

Wyniki szczegółowe:

1) W wadze koguciej zawodnik Elektryczności zwyciężył przez dyskwalifikację przeciwnika.

2) Skolimowski (El.) przegrywa na punkty z Gogółem (Św.).

3) Kieruszyn pokonał na punkty Gieranta (Św.)

4) Zaleski (El. w 3-ej min. położył na łopatki Łojka (Św.).

5) Piaskowski (El.) położył na łopatki Zielińskiego (Św.).

6) Książkiewicz (El.) pokonał na punkty Małeckiego (Św.).

POKWITOWANIE.

Tow. Jan Sobolewski, Huta Szklana — Tłuszcz, złożył na fundusz I R. O. W. F. 1 zł.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40. bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio szpaltowy. układ zwyczajnych 10-cio szpaltowy.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI | Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.